

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17
INTERNET: <http://www.cbos.pl>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/18/99

LUDZIE BIEDNI W POLSCE

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LUTY '99

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

- ▶ Co piąty dorosły Polak (21%) uważa, że dochody jego rodziny są znacznie niższe od przeciętnych, niemal co szósty (16%) ocenia warunki materialne swojego gospodarstwa domowego jako złe, tyle samo wyraża lęk przed biedą i związaną z tym bezradność. Co czternasty respondent (7%) przyznaje, że on sam i jego rodzina żyją bardzo biednie i nie starcza im środków finansowych nawet na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Taki sam odsetek zalicza siebie do osób naprawdę biednych.
- ▶ Społeczeństwo określa obecnie próg biedy średnio na 325 zł miesięcznie na osobę w rodzinie. W porównaniu z rokiem '97 wartość jego wzrosła o 6 punktów procentowych (po uwzględnieniu poziomu inflacji). W tym czasie wartość progu dostatku wzrosła odpowiednio o 19 punktów (wynosi 957 zł *per capita*), a deklarowane dochody spadły o 7 punktów. W skali kraju materialne aspiracje społeczeństwa rosły szybciej niż możliwość ich zaspokojenia.
- ▶ Obecnie 37% Polaków deklaruje dochody poniżej społecznego progu biedy. Ankietowani szacują liczbę osób biednych w kraju na 32% ogółu społeczeństwa. W ciągu ostatnich dwóch lat odnotowujemy 7-punktowy wzrost postrzeganych rozmiarów biedy w Polsce. Jednocześnie przybyło (o 11 punktów) osób, które przewidują w najbliższych latach zwiększenie się liczby ludzi biednych w Polsce. W tym czasie wyraźnie wzrosła liczba badanych (o 16 punktów) znających ludzi naprawdę biednych.
- ▶ Od roku '97 społeczny wizerunek osób biednych niewiele się zmienił. Tak samo postrzegana jest hierarchia niezaspokojonych potrzeb, jedynie nieco mniejszy nacisk kładzie się na zagrożenie głodem, większy zaś na deprivację w dziedzinie ubrania i środków czystości, a także ochrony zdrowia i kształcenia dzieci.
- ▶ W ciągu dwóch lat wzrosło przekonanie, że ludzie biedni wywodzą się przede wszystkim z kręgu osób bezrobotnych (z 58% do 64%). Przybyło też opinii, że biedni to zwykli ludzie, którzy pracują, lecz zarabiają zbyt mało, by zapewnić sobie i swoim rodzinom wystarczające środki do życia (z 16% do 21%); częściej również (o 7 punktów) dostrzega się biedę wśród rolników.
- ▶ W przyczynach biedy nieco większy nacisk niż dwa lata temu kładzie się na sprawczą rolę bezrobocia oraz niskich zarobków i świadczeń, a także rosnących kosztów utrzymania, mniej akcentując rolę sytuacji losowych.

Styczniowy sondaż¹ poświęciliśmy m.in. podejmowanej już kilkakrotnie przez CBOS problematyce ubóstwa w Polsce. Chcieliśmy się przede wszystkim dowiedzieć, jak badani obecnie postrzegają to zjawisko, jego skalę i przyczyny. Korzystając ze społecznej definicji biedy, opartej na finansowych kryteriach zaproponowanych przez respondentów, podjęliśmy próbę określenia zasięgu rzeczywistego ubóstwa w kraju i ukazania różnicowań społecznych w tej dziedzinie.

POTOCZNE OCENY POZIOMU ŻYCIA

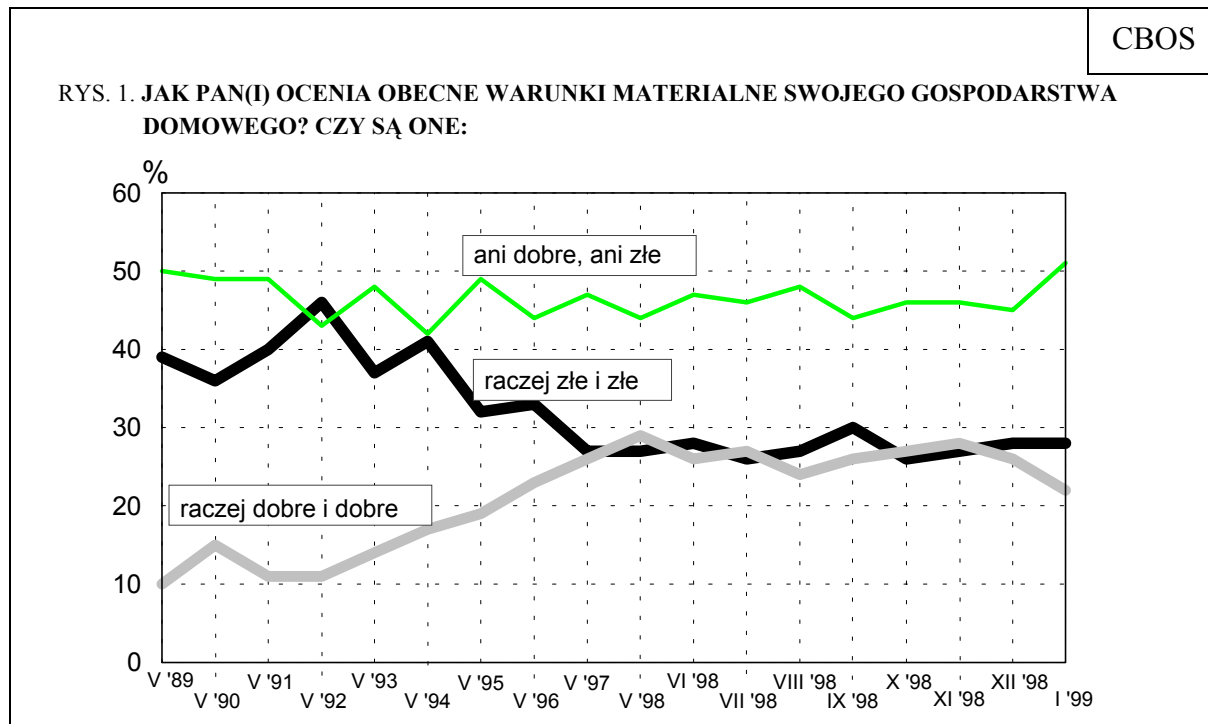
Przedmiotem wstępnej analizy będą systematycznie monitorowane przez nas potoczne oceny poziomu życia Polaków, ze szczególnym uwzględnieniem opinii świadczących o poczuciu deprivacji, upośledzenia ekonomicznego, zagrożenia biedą i jej doświadczania w życiu swoim i rodziny.

U progu dziesięciolecia istnienia III RP co piąty dorosły Polak (21%) jest zdania, że dochody jego rodziny są znacznie niższe od przeciętnych, niemal co szósty (16%) określa warunki materialne swojego gospodarstwa domowego jako złe, tyle samo (16%) wyraża lęk przed biedą i związaną z tym bezradność. Jednak tylko co czternasty respondent (7%) przyznaje się do tego, że on sam i jego rodzina żyją bardzo biednie i nie starcza im środków finansowych nawet na zaspokojenie podstawowych potrzeb, tyle samo (7%) określa siebie jako osobę naprawdę biedną.

Opinie te są niewątpliwie skrajne, przyjrzyjmy im się więc w szerszym kontekście i z dłuższej perspektywy czasowej.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (104), 6-12 stycznia '99, reprezentatywna próba losowo-adresowa dorosłych mieszkańców Polski (N=1143).

W ciągu ostatnich dziesięciu lat odnotowujemy pozytywny trend w *samoocenie kondycji materialnej rodzin* - stopniowo rośnie grupa Polaków zadowolonych ze swoich warunków bytowych.



Z pomiaru opinii wynika, że w latach '89 - '96 więcej było rodzin żyjących w złych aniżeli w dobrych warunkach. Dysproporcje te szczególnie silnie zaznaczyły się w kryzysowym roku '92. Z czasem jednak liczebności obu grup wyraźnie się zbliżyły i od roku '97 mniej więcej pozostawały w równowadze. Mimo wahań, widocznych w comiesięcznych pomiarach, równowaga ta zasadniczo utrzymała się do grudnia '98. W styczniu '99 odnotowaliśmy jednak ponownie przewagę (6-punktową) osób niezadowolonych z warunków egzystencji swoich rodzin nad zadowolonymi, co może świadczyć o niewielkim pogorszeniu się kondycji materialnej polskich rodzin. Należy jednak pamiętać, że nie oznacza to wzrostu odsetka ludzi, którzy określają warunki materialne swoich gospodarstw domowych jako złe - od dwóch lat bowiem utrzymuje się on na zasadniczo niezmiennym poziomie i obejmuje prawie jedną szóstą (16%) społeczeństwa².

² Styczniowy spadek liczby osób dobrze oceniających swoją sytuację materialną nastąpił przy jednoczesnym wzroście liczby oceniających je jako średnie („ani dobre, ani złe”).

Tabela 1

Jak Pan(i) ocenia obecne warunki materialne swojego gospodarstwa domowego? Czy są one:	Wskazania respondentów według terminów badań										
	V '89	V '90	V '91	V '92	V '93	V '94	V '95	V '96	V '97	V '98	I '99
	w procentach										
- dobre	4	5	5	3	3	5	7	8	8	8	8
- raczej dobre	6	9	6	8	11	13	12	15	19	21	14
- ani dobre, ani złe	50	49	49	43	48	41	49	44	47	44	51
- raczej złe	24	16	17	19	18	17	12	14	10	11	12
- złe	15	21	23	27	20	25	20	19	16	16	16

W latach '89 -'91 pytano: "Jak ocenia Pan(i) swoje (rodziny) obecne warunki materialne?"; skala była 7- punktowa, a środkowa kategoria skali brzmiała „średnie, przeciętne”.

Pomiary innych wskaźników sytuacji bytowej rodzin, choć mniej długofalowe i systematyczne, w zasadzie potwierdzają opisaną tendencję.

W latach '92 i '94 większość Polaków (około 60%) deklarowała *względne poczucie upośledzenia finansowego* swoich rodzin, w tym 28% - 30% określało poziom dochodów swoich gospodarstw domowych jako *znacznie niższy* od przeciętnego. Od roku '95 samoocena wyraźnie się poprawiła - zaczęło przybywać osób mających poczucie uprzywilejowania finansowego, ubywało zaś tych, którzy czują się pod tym względem upośledzeni. Ta pozytywna tendencja uległa jednak w roku '98 niewielkiemu zahamowaniu, co już wyraźnie potwierdziło się w styczniu br. Niemniej jednak grupa osób z poczuciem skrajnego upośledzenia finansowego (oceniających dochody swoich rodzin jako *znacznie niższe* od przeciętnych) od roku '95 nie zmienia się i obejmuje mniej więcej jedną piątą społeczeństwa.

Tabela 2

Czy uważa Pan(i), że obecnie dochody Pana(i) rodziny w porównaniu z przeciętnymi dochodami rodzin w Polsce są:	Wskazania respondentów według terminów badań						
	IV '92	IV '94	IV '95	IV '96	X '97	V '98	I '99
	w procentach						
- znacznie wyższe	1	1	1	1	1	1	1
- raczej wyższe	4	4	6	8	9	12	8
- takie same (przeciętne)	33	35	36	34	37	37	34
- raczej niższe	33	30	34	34	31	28	33
- znacznie niższe	28	30	22	19	19	22	21

W tabeli pominięto „trudno powiedzieć”.

W latach '93 - '95 ponad połowa społeczeństwa sytuowała *poziom życia swoich rodzin* poniżej średniego (życie skromne, bardzo oszczędne lub wręcz biedne). Pod koniec roku '95 zaczęło jednak przybywać osób żyjących na średnim poziomie, zmniejszyła się natomiast grupa żyjących gorzej - liczebność jej w ostatnich latach oscyluje wokół dwóch piątych (40%) społeczeństwa.

Tabela 3

Które z wymienionych określeń najlepiej charakteryzuje sposób gospodarowania pieniędzmi w Pana(i) gospodarstwie domowym?	Wskazania respondentów według terminów badań								
	V '93	IV '94	IV '95	XI '95	IV '96	X '96	I '97	X '97	I '99
	w procentach								
Żyjemy bardzo biednie - nie starcza nam nawet na podstawowe potrzeby	9	9	9	6	7	6	7	7	7
Żyjemy skromnie - musimy na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować	42	43	42	39	38	34	32	33	36
Żyjemy średnio - starcza nam na co dzień, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy	45	44	45	49	50	54	54	54	50
Żyjemy dobrze - starcza nam na wiele bez specjalnego oszczędzania	3	3	3	5	5	6	6	5	6
Żyjemy bardzo dobrze - możemy pozwolić sobie na pewien luksus	0	0	1	1	0	0	1	1	1

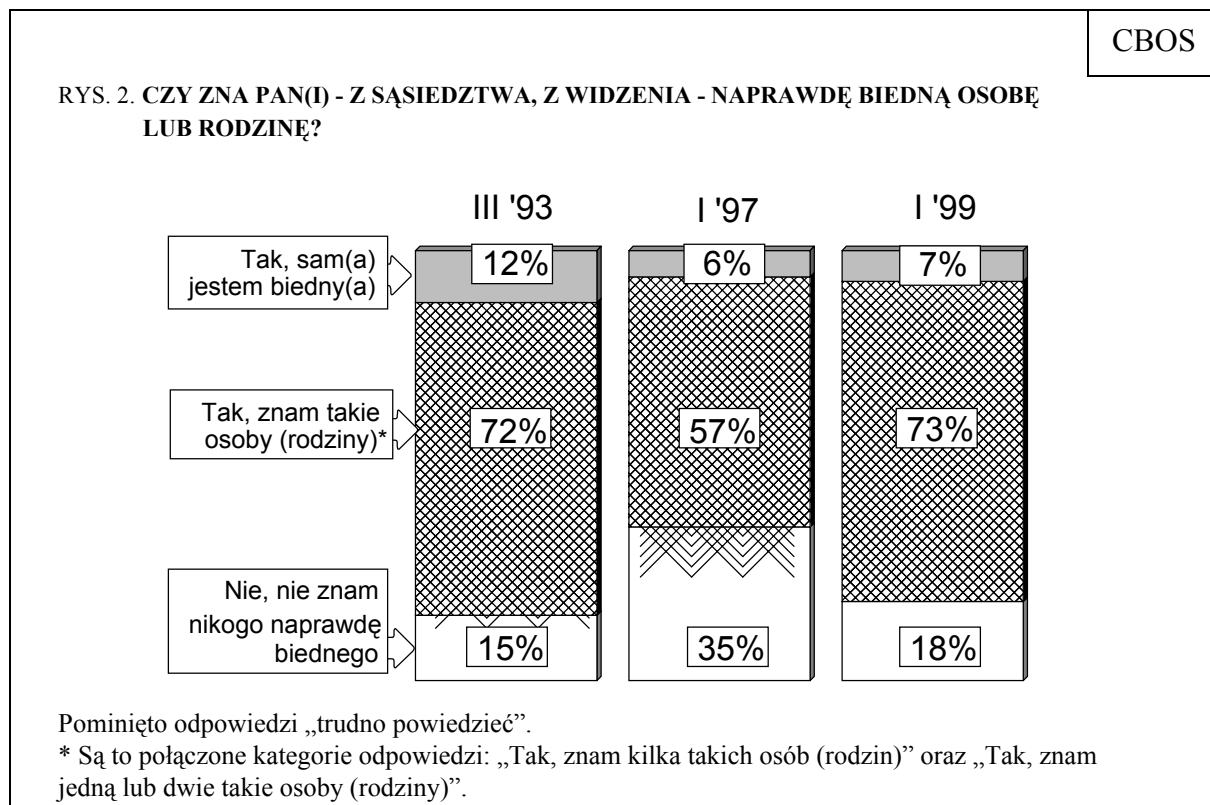
Obecnie odnotowujemy jednak, w porównaniu ze styczniem '97, niewielki wzrost (o 4 punkty) grupy osób, które określają życie swoich rodzin jako skromne, zmuszające na co dzień do bardzo oszczędnego gospodarowania. W tym samym czasie nieco wzrósł także (o 4 punkty) odsetek badanych, którzy opisując sytuację finansową swoich gospodarstw domowych wyrażają *obawy przed biedą i poczucie bezradności*.

Tabela 4

Które z poniższych stwierdzeń wybrał(a)by Pan(i) jako najbardziej zgodne z obecną sytuacją finansową w Pana(i) gospodarstwie domowym?	Wskazania respondentów według terminów badań		
	I '97	V '98	I '99
	w procentach		
Jestem spokojny(a), że finansowo damy sobie radę	11	15	11
Nie boję się biedy, chociaż martwię się, że nasza sytuacja materialna może się pogorszyć	39	38	34
Obawiam się biedy, choć sądzę, że jakoś sobie poradzimy	37	33	38
Boję się biedy i nie wiem, jak sobie poradzimy	12	13	16
W tabeli pominięto „trudno powiedzieć”.			

Zwróćmy uwagę, że brak poczucia bezpieczeństwa materialnego, tzn. obawy przed biedą połączone z poczuciem bezradności, mają stosunkowo szeroki zasięg - wyraża je bowiem prawie co szósty Polak (16%). Do życia bardzo biednego, kiedy rodzinie nie starcza środków nawet na zaspokojenie podstawowych potrzeb, przyznaje się jednak znacznie mniej osób - jedna czternasta (7%) społeczeństwa.

Należy podkreślić, iż odsetek Polaków, którzy uważają, że ich rodziny żyją bardzo biednie, wręcz poniżej minimum egzystencji, jest stosunkowo stabilny - niewielki jego spadek odnotowaliśmy jedynie pod koniec roku '95. Poprawa samooceny badanych znacznie bardziej widoczna jest, gdy pytamy ich, czy znają kogoś naprawdę biednego. W roku '93 prawie co ósmy respondent (12%) uznawał w tym kontekście siebie samego za osobę biedną, w roku '97 już o połowę mniej określało się w ten sposób. Obecnie z biednymi utożsamia się co czternasty Polak (7%), a więc tyle samo osób, ile przyznaje się, że ich rodziny żyją bardzo biednie.



Również w tym przypadku nasuwa się przypuszczenie, że respondenci, którzy na pytanie, czy znają naprawdę biedną osobę lub rodzinę, odpowiadają, iż sami są biedni, w większości mają na myśli nie tylko siebie, ale i swoją rodzinę.

KIM SĄ LUDZIE, KTÓRZY UZNAJĄ SWOJE RODZINY I SIEBIE ZA BIEDNYCH?

Na ogół są to ludzie, którzy znajdują się w najtrudniejszym położeniu społeczno-ekonomicznym, tzn. mają najniższe miesięczne dochody na osobę w rodzinie (średnia w granicach 250 zł) i podstawowe wykształcenie oraz - w przypadku pracujących - niską pozycję zawodową (rolnicy i robotnicy niewykwalifikowani). Zazwyczaj jednak wywodzą się oni ze środowisk biernych zawodowo - są to ludzie dotknięci bezrobociem lub złym stanem zdrowia (reńciści) oraz nie mający własnych dochodów (gospodynie domowe i inne osoby o podobnym statusie). Ta ostatnia grupa badanych częściej niż inni utożsamia się z ludźmi biednymi, nie określa jednak tak dramatycznie poziomu życia swoich rodzin. Odwrotnie jest w przypadku przedstawicieli rodzin wieloosobowych, liczących siedmiu i więcej domowników, wśród których co piąty przyznaje, że jego rodzina żyje bardzo biednie, a niewielu identyfikuje się z biednymi. Natomiast osoby samotnie prowadzące gospodarstwo domowe pod każdym względem zaliczają siebie do ludzi biednych.

Cechy położenia społecznego osób uznających siebie i swoje rodziny za biedne powodują, że nie tylko we własnej ocenie, ale także obiektywnie znajdują się one w gorszej niż inni sytuacji finansowej ($r=0,50$), częściej wyrażają całkowite niezadowolenie z warunków materialnych swoich gospodarstw ($r=0,61$), mają poczucie skrajnego upośledzenia finansowego swoich rodzin ($r=0,63$), silniej także odczuwają lęk przed biedą i bezradność ($r=0,61$).

SPOŁECZNE KRYTERIA BIEDY

Znamy już mniej więcej zasięg poczucia biedy, widzimy, że przedstawiciele najsłabszych grup społeczeństwa w czasie wywiadu socjologicznego przyznają się do tego, że oni sami i ich rodziny doświadczają biedy, żyją w prawdziwym niedostatku, czują się zagrożeni biedą, przeżywają lęk przed nią i bezradność.

W tej sytuacji szczególnie istotne wydaje się zbadanie, jak Polacy definiują biedę w kategoriach finansowych. Definicja ta posłuży do określenia obszaru biedy w Polsce. Zdajemy sobie sprawę z tego, że dochód nie jest kategorią wystarczającą do zdefiniowania i zmierzenia ubóstwa. Jednak w gospodarce rynkowej dochód przypadający na osobę w gospodarstwie domowym jest silnie skorelowany z poziomem deprivacji potrzeb rodziny i stanowi podstawowe kryterium ich niezaspokojenia.

FINANSOWY PRÓG BIEDY

Po dwóch latach od poprzedniego badania na ten temat ankietowani ponownie określali próg biedy w Polsce w kategoriach finansowych. Zapytaliśmy, poniżej jakiego dochodu przypadającego miesięcznie na osobę w rodzinie zaczyna się według nich bieda.

Tabela 5

Jak Pan(i) sądzi, poniżej jakiego dochodu zaczyna się już bieda? Chodzi o wysokość dochodu na jedną osobę w rodzinie miesięcznie	Wskazania respondentów według terminów badań		
	I '97	I '99	Zmiany '97-'99
	w procentach		
100 zł i mniej	13	10	-3
101 - 200 zł	33	23	-10
201 - 300 zł	29	25	-4
301 - 400 zł	9	13	+4
401 - 500 zł	5	14	+9
Powyżej 500 zł	1	6	+5
Trudno powiedzieć	10	9	-1

Postrzeganie finansowego progu biedy jest w polskim społeczeństwie wyraźnie zróżnicowane. Jedna trzecia respondentów uważa, że bieda w rodzinie zaczyna się wówczas, gdy miesięczne dochody na osobę nie przekraczają 200 zł. W granicach 201-300 zł sytuuje biedę jedna czwarta badanych (25%). Co trzeci Polak postrzega jednak zagrożenie biedą nawet przy dochodach wyższych niż 300 zł (niemal co ósmy podaje wartości na poziomie 301 - 400 zł, co siódmy - w granicach 401 - 500 zł, a 6% badanych sytuuje próg biedy powyżej 500 zł na osobę w rodzinie).

W porównaniu z rokiem '97 odnotowujemy obecnie wyraźny spadek wskazań na wartości poniżej 300 zł miesięcznie na osobę oraz wzrost wskazań wyższych. Można więc uznać, że **w ciągu ostatnich dwóch lat podniósł się postrzegany przez społeczeństwo próg biedy.**

W celu określenia wielkości zmian obliczyliśmy - na podstawie wskazań respondentów - średnią miesięcznych dochodów *per capita* w rodzinie, poniżej których, ich zdaniem, zaczyna się bieda. W ciągu ostatnich dwóch lat średnia ta wzrosła o **27%** - czyli bardziej niż wyniosła inflacja w tym czasie (około 21%). Możemy więc mówić o 6-punktowym wzroście **społecznie postrzeganego progu biedy** w Polsce.

Tabela 6

Deklaracje respondentów	Terminy badań		Zmiany I '97 - I '99
	I '97	I '99	
	w złotych		
Średni miesięczny dochód na osobę w rodzinie, poniżej którego zaczyna się bieda	255	325	wzrost o 27%
Średni miesięczny dochód na osobę w rodzinie	439	501	wzrost o 14%
Średni miesięczny dochód na osobę w rodzinie respondenta mówiącego o sobie: "jestem spokojny, że finansowo dam(y) sobie radę"	682	957	wzrost o 40%

Dla uzyskania pełniejszego obrazu zmian przytoczyliśmy również **wskaźnik poziomu życia** badanych, tzn. średnią miesięcznych dochodów, jakie - według ich deklaracji - rzeczywiście przypadają na jedną osobę w ich rodzinie. W ciągu ostatnich dwóch lat średnia ta wzrosła o **14%** (tzn. poniżej poziomu inflacji w tym czasie). Może to świadczyć o pogorszeniu się w tym okresie (o 7 punktów procentowych) sytuacji finansowej ogółu

rodzin, choć wnioski tego rodzaju trzeba formułować bardzo ostrożnie. Wzrost kosztów „koszyka” zakupów w różnych grupach zamożności różni się bowiem znacznie od przeciętnego wskaźnika inflacji, a deklarowana wysokość dochodów staje się coraz bardziej wątpliwa w miarę prywatyzacji gospodarki.

Uwzględniliśmy także średnie miesięcznych dochodów na osobę w rodzinie, jakie badani uznają za wystarczające, by móc powiedzieć o sobie: „jestem spokojny, że finansowo dam(y) sobie radę”. Wzrost tak zdefiniowanego **progu dostatku** okazał się zdecydowanie najwyższy (o **40%**). Wyższy niż inflacja wzrost społecznych progów biedy i dostatku można interpretować jako rezultat ogólnej poprawy warunków materialnych i ich oceny. Z kolei wyższy wzrost progów dostatku niż progów biedy świadczy o rosnącej różnicy między nimi, co można potraktować jako wyraz co najmniej częściowej akceptacji dostrzeganego wzrostu nierówności, a także jako wyraz rosnących aspiracji.

MIĘDZY BIEDĄ A DOSTATKIEM - SPOŁECZNE ZRÓŻNICOWANIA

Wysokość postrzeganych progów biedy i dostatku jest silnie zróżnicowana w zależności od rzeczywistego poziomu dochodów Polaków - wartości progowe są tym wyższe, im wyższe realne dochody przypadają miesięcznie na osobę w rodzinie. Tak więc każda grupa społeczna ma „swoje” progi biedy oraz dostatku, których wysokość wyraźnie zależy od poziomu przeciętnych dochodów w tej grupie.

Ogólnie rzecz biorąc, im niższe wykształcenie, pozycja zawodowa, mniejsze miejsce zamieszkania i większa rodzina, tym niższe dochody przypadają na osobę w rodzinie, a zarazem tym niższe kwoty deklarują ankietowani wyznaczając zarówno próg biedy³, jak i dostatku.

³ Związek między liczbą osób w gospodarstwie domowym a wysokością postrzeganego progów biedy nie jest prostoliniowy. Członkowie rodzin liczących siedmiu i więcej domowników, którzy osiągają najniższe dochody *per capita*, deklarują jednak próg biedy na poziomie takim jak przedstawiciele rodzin pięcioosobowych.

Tabela 7

Zróżnicowania społeczno-demograficzne	Realne dochody ⁴ (w zł)	Wartość progowa biedy (w zł)	Dystans między dochodami a progiem biedy (w %)	Wartość progowa dostatku (w zł)	Dystans między dochodami a progiem dostatku (w %)
Ogółem	501	325	35	957	91
Liczba osób we wspólnym gospodarstwie domowym					
Jedna	720	384	47	1156	61
Dwie	662	396	40	1139	72
Trzy	597	361	40	1062	78
Cztery	461	317	31	960	108
Pięć	373	269	28	772	107
Sześć	304	228	25	740	143
Siedem i więcej	263	268	(-2)	672	156
Miejsce zamieszkania					
Wieś	344	271	21	785	128
Miasto do 20 tys.	411	306	26	922	124
od 21 do 100 tys.	486	311	36	888	83
101 - 500 tys.	642	386	40	1118	74
501 tys. i więcej mieszkańców	866	425	51	1371	58
Wykształcenie					
Podstawowe	385	300	22	795	106
Zasadnicze zawodowe	400	315	21	873	118
Średnie	575	325	43	1045	82
Wyższe	956	436	54	1421	49
Grupa społeczno-zawodowa					
Kadra kier., inteligencja	862	391	55	1418	65
Prac. umysł. niższego szczebla	641	348	46	1115	74
Prac. fizyczno-umysłowi	576	347	40	1028	78
Robotnicy wykwalifikowani	416	282	32	885	113
Robotnicy niewykwalifikowani	343	275	20	753	119
Rolnicy	234	257	(-10)	775	231
Pracujący na własny rachunek	818	402	51	1176	44

⁴ Realne dochody, czyli miesięczne dochody na osobę w rodzinie są zgodne z danymi GUS, np. dla ogółu społeczeństwa wynoszą: 501 zł (CBOS) i 510 zł (GUS), dla rencistów - odpowiednio: 431 zł i 446 zł. W przypadku emerytów odnotowujemy jednak zaniżanie dochodów - 547 zł (CBOS) i 600 zł (GUS). Dane GUS za okres I-IX '98, zob. Biuletyn Statystyczny GUS nr 11, XII '98.

Tabela 7 cd.

Zróznicowania społeczno-demograficzne	Realne dochody (w zł)	Wartość progowa biedy (w zł)	Dystans między dochodami a progiem biedy (w %)	Wartość progowa dostatku (w zł)	Dystans między dochodami a progiem dostatku (w %)
Bierni zawodowo					
Renciści	431	333	23	849	97
Emeryci	547	352	36	1000	83
Uczniowie i studenci	668	354	47	1087	63
Bezrobotni	257	245	5	685	167
Gospodynie domowe i in.	314	301	4	680	117
Dochody miesięczne na osobę w rodzinie					
Do 275 zł	179	227	(-27)	649	263
276 - 399	317	302	5	761	140
400 - 549	448	328	27	897	100
550 - 799	637	372	42	1165	82
Powyżej 799 zł	1221	442	64	1456	19
Przyciemnieniem oraz znakiem minus w nawiasie zasygnalizowano, że dochody realne są niższe od progu biedy lub na jej poziomie.					
<p>Realne dochody wyrażone za pomocą średniej miesięcznych dochodów przypadających na osobę w rodzinie.</p> <p>Wartość progowa biedy to średni miesięczny dochód na osobę w rodzinie, poniżej którego - według badanych - zaczyna się bieda.</p> <p>Dystans, tj. różnica między realnymi dochodami a progiem biedy przedstawiona jako procent realnych dochodów.</p> <p>Wartość progowa dostatku to średni miesięczny dochód na osobę w rodzinie pozwalający powiedzieć: „jestem spokojny(a), że finansowo dam(y) sobie radę”.</p> <p>Dystans, tj. różnica, między realnymi dochodami a progiem dostatku przedstawiona jako procent realnych dochodów.</p>					

Odnotowujemy również silny prostoliniowy związek między subiektywnymi wskaźnikami kondycji finansowej a realnymi dochodami oraz wysokością wartości progowych biedy i dostatku - im silniejsze poczucie niedostatku, tym niższe realne dochody i niższe progi (i odwrotnie).

Tabela 8

Zróżnicowania społeczno-demograficzne	Realne dochody (w zł)	Wartość progowa biedy (w zł)	Dystans między dochodami a progiem biedy (w %)	Wartość progowa dostatku (w zł)	Dystans między dochodami a progiem dostatku (w %)
Ogółem	501	325	35	957	91
Ocena warunków materialnych rodziny					
Złe	274	317	(-)16	785	186
Raczej złe	354	276	22	813	130
Ani dobre, ani złe	474	329	31	965	104
Raczej dobre	729	317	57	1049	44
Dobre	1112	411	63	1251	13
Poziom życia rodziny					
Bardzo biedny	243	312	(-)28	714	194
Skromny	360	299	17	841	134
Średni	553	332	40	1022	85
Dobry	1293	434	66	1349	4
Dochody rodziny w porównaniu z przeciętnymi dochodami rodzin w Polsce					
Znacznie niższe	309	316	(-)2	826	167
Raczej niższe	410	299	27	859	109
Takie same	552	343	38	1027	86
Wyższe (raczej i znacznie)	1190	369	69	1324	11
Poczucie bezpieczeństwa materialnego					
Boję się biedy i nie wiem, jak sobie poradzimy	304	320	(-)5	830	173
Obawiam się biedy, choć sądzę, że jakoś sobie poradzimy	386	311	19	807	109
Nie boję się biedy, chociaż martwię się, że nasza sytuacja materialna może się pogorszyć	569	330	42	1060	86
Jestem spokojny(a), że finansowo damy sobie radę	1045	374	64	1355	30
Przeciemnieniem oraz znakiem minus w nawiasie zasygnalizowano, że dochody realne są niższe od progów biedy.					

Postrzegany próg dostatku jest we wszystkich grupach społecznych znacznie wyższy od ich realnego poziomu dochodów. Z obliczeń wynika, że przeciętnemu Polakowi brakuje średnio 457 zł, żeby on i jego rodzina mogli czuć się bezpiecznie pod względem finansowym.

Kwota ta stanowi 91% jego realnych dochodów. Odsetek ten jest jednak bardzo zróżnicowany w zależności od statusu społeczno-ekonomicznego badanych.

Ogólnie rzecz biorąc, im niższy poziom dochodów, kwalifikacji i wykształcenia, tym większą odnotowujemy rozbieżność między poziomem dochodów ludzi a kwotą potrzebną im do spokojnego życia. Na przykład, by osoby najgorzej sytuowane (o miesięcznych dochodach poniżej 275 zł na osobę w rodzinie) miały poczucie finansowego bezpieczeństwa, ich dochody powinny wzrosnąć o 263%. Dla porównania, osobom średnio sytuowanym wystarczy wzrost dochodów o 100%, a najlepiej sytuowanym (o miesięcznych dochodach powyżej 799 zł na osobę w rodzinie) - jedynie o 19%. Odpowiednio - dochody rolników powinny wzrosnąć o 231%, bezrobotnych o 167%, natomiast pracującym na własny rachunek poza rolnictwem wystarczy wzrost dochodów o 44%, kadrze kierowniczej i inteligencji o 65%, a uczniom i studentom - o 63%. Z kolei mieszkańcom wielkich miast - o 58%, podczas gdy mieszkańcom wsi i małych miasteczek - o ponad 120%. Podobnie, im większa rodzina, tym większy przyrost dochodów jest niezbędny, by mogła czuć się bezpiecznie pod względem finansowym (w rodzinach co najmniej siedmioosobowych dochody *per capita* powinny wzrosnąć o 156%, w grupie osób samotnych - o 61%).

Postrzegany próg biedy w większości grup jest niższy od rzeczywistego poziomu dochodów. Z obliczeń wynika, że przeciętny Polak uzyskuje dochody średnio o 175 zł wyższe od tych, które stanowią społeczny próg biedy. Nadwyżka ta stanowi 35% jego dochodów *per capita* w rodzinie. Dystans między dochodami danej grupy a deklarowanym przez nią progiem biedy jest jednak bardzo zróżnicowany w zależności od statusu społeczno-ekonomicznego badanych. Na przykład, w przypadku rolników odnotowujemy realne dochody niższe niż wynosi wartość progowa biedy w tym środowisku (o 10% ich przeciętnych dochodów), natomiast o 2% niższe są dochody członków najliczniejszych rodzin. Na poziomie nieco wyższym niż grupowy próg biedy utrzymują się dochody bezrobotnych i gospodyń domowych (nadwyżka stanowi odpowiednio 5% i 4% ich dochodów). W przypadku aktywnych zawodowo robotników niewykwalifikowanych nadwyżka stanowi 20% ich dochodów, w środowisku robotników wykwalifikowanych - 32%, w grupie kadry kierowniczej i inteligencji - 55%, a wśród osób samotnie żyjących - 47%.

Ogólnie rzecz biorąc, grupy najslabsze społecznie żyją na poziomie lub nawet poniżej poziomu uznanego w swoim środowisku za próg biedy. Przypomnijmy, że przedstawiciele tych środowisk mają również świadomość swojego trudnego położenia - częściej niż inni sami przyznają się do tego, że ich rodziny żyją bardzo biednie lub identyfikują się z osobami naprawdę biednymi. Trzeba jednak podkreślić, że większe niż inni poczucie subiektywnej biedy deklarują również osoby samotnie gospodarujące, ale ich sytuacja finansowa nie usprawiedliwia takiej oceny - jej źródłem jest zapewne poczucie osamotnienia.

Z dotychczasowych analiz wynika, że w przypadku definiowania biedy w kategoriach finansowych ankietowani raczej nie odwołują się do minimum egzystencji zapewniającego przeżycie, lecz do swoich potrzeb i przyzwyczajęń konsumpcyjnych, silnie zróżnicowanych w poszczególnych grupach społecznych.

ZASIĘG BIEDY

W świadomości społecznej postrzeganie biedy i dostatku jest wyraźnie uwikłane w kulturowy i społeczny kontekst. Dlatego też próba oszacowania liczby Polaków żyjących w sferze ubóstwa wymaga przyjęcia kryterium wspólnego dla wszystkich grup społecznych. W badaniach naukowych oraz w praktyce społecznej stosowane są różne wskaźniki granicy czy linii biedy, np. minimum egzystencji, minimum socjalne, minimalna emerytura itp.; do naszych celów przyjmujemy społeczne kryterium, obliczone na podstawie deklaracji ogółu dorosłych Polaków. Jest nim **finansowy próg biedy wyrażony średnią miesięcznych dochodów przypadających na osobę w rodzinie**. Wartość tak zdefiniowanego progu biedy dla ogółu Polaków wynosi obecnie **325 zł**.

Jaka część społeczeństwa osiąga miesięczne dochody na jedną osobę w rodzinie w wysokości co najwyżej 325 zł? Przy założeniu, że deklaracje o dochodach odpowiadają rzeczywistości, można uznać, iż **w tak zdefiniowanej sferze biedy żyje niemal dwie piąte (37%) Polaków**. Zazwyczaj jednak w badaniach ankietowych wysokość dochodów jest zaniżana, co wynika z trudności, jakie mają respondenci z ustaleniem mniej stałych elementów dochodów. Dotyczy to szczególnie sektora prywatnego, a w jego ramach głównie rolnictwa. Z międzynarodowych badań wynika, że odsetek osób żyjących w biedzie kształtuje

się w Polsce w granicach pomiędzy jedną czwartą a jedną trzecią społeczeństwa - w zależności od przyjętego kryterium biedy.

Odnotowane w naszym badaniu odsetki osób biednych są bardzo zróżnicowane w poszczególnych grupach społecznych. Bieda wyraźnie wiąże się z gorszym położeniem społecznym ankietowanych - niskim wykształceniem i pozycją zawodową, brakiem pracy (w przypadku bezrobotnych) oraz brakiem własnych dochodów (gospodynie domowe). Sprzyja jej także wielodzietność rodziny oraz - w mniejszym stopniu - zły stan zdrowia (renciści).

Przy przyjęciu deklarowanych dochodów za rzeczywiste można uznać, że w sferze biedy żyje obecnie ponad cztery piąte bezrobotnych (82%) i dwie trzecie gospodyń domowych (67%), ale także - spośród aktywnych zawodowo - zdecydowana większość rolników (84%), ponad połowa robotników niewykwalifikowanych (55%) oraz ponad dwie piąte robotników wykwalifikowanych (42%). Ubóstwo cechuje mniej więcej połowę osób z wykształceniem podstawowym (50%) i zasadniczym zawodowym (48%). Dotyka ono prawie dwie trzecie mieszkańców wsi (62%) oraz ponad dwie piąte mieszkańców najmniejszych miast (44%). W jego zasięgu znajduje się też ponad jedna trzecia rencistów (36%).

Należy podkreślić, że deklarowanymi dochodami na jednego członka rodziny niższymi od społecznego progu biedy legitymuje się również ponad połowa najmłodszych respondentów (od 18 do 24 lat), z jednym zastrzeżeniem - ucząca się młodzież należy do grup najmniej zagrożonych ubóstwem. W jego sferze pozostaje natomiast dwie piąte badanych (41%) w wieku od 25 do 34 lat oraz co drugi (50%) w wieku od 35 do 44 lat. Generalnie więc bieda bardziej zagraża najmłodszym Polakom (poza dorosłymi uczniami i studentami) oraz będącym w wieku, kiedy zazwyczaj zakłada się rodzinę i wychowuje małe dzieci, aniżeli osobom w średnim wieku i starszym.

Szczególną uwagę zwraca silny, prostoliniowy związek między zagrożeniem biedą a liczbą osób żyjących we wspólnym gospodarstwie domowym, która w przybliżeniu wskazuje również na liczbę dzieci w rodzinie. Wyraźnie widać, że im bardziej liczne rodziny, tym większy odsetek z nich żyje w biedzie - obecnie dotyka ona jedną trzecią rodzin czteroosobowych i zdecydowaną większość rodzin liczniejszych.

Tabela 9

Miesięczne dochody przypadające na jedną osobę w rodzinie	Liczba osób żyjących we wspólnym gospodarstwie domowym						
	jedna osoba	dwie	trzy	cztery	pięć	sześć	siedem osób i więcej
	w procentach						
325 zł i mniej	5	8	25	34	60	77	87
326 - 950	80	76	60	60	37	17	9
Powyżej 951 zł	15	16	15	6	3	6	4
VCramera = 0.39							

W tej sytuacji nasuwa się pytanie, w jakim stopniu Polacy są świadomi opisanego stanu rzeczy, czy zdają sobie sprawę z rozmiarów biedy w Polsce.

POSTRZEGANIE ROZMIARÓW BIEDY W POLSCE I PROGNOZY W TEJ DZIEDZINIE

W ciągu ostatnich dwóch lat wzrosła liczba ankietowanych (o 16 punktów) znających ludzi naprawdę biednych. Obecnie tylko niespełna jedna piąta badanych (18%) przyznaje, że nie zna nikogo w tak trudnej sytuacji życiowej. Podobnie odpowiadali ankietowani sześć lat temu, w roku '93, który był szczególnie trudny ze względu na gwałtowny spadek poziomu życia wielu rodzin, wtedy jednak wyższy niż obecnie odsetek utożsamiał siebie z osobami naprawdę biednymi.

Tabela 10

Czy zna Pan(i) - z sąsiedztwa, z widzenia - naprawdę biedną osobę lub rodzinę?	Wskazania respondentów według terminów badań		
	III '93	I '97	I '99
	w procentach		
Tak, sam(a) jestem biedny(a)	12	6	7
Tak, znam kilka takich osób (rodzin)	56	40	55
Tak, znam jedną lub dwie takie osoby (rodziny)	16	17	18
Nie, nie znam nikogo naprawdę biednego	15	35	18
W tabeli pominięto „trudno powiedzieć”.			

Wzrostowi znajomości ludzi biednych towarzyszą zmiany w postrzeganiu rozmiarów biedy w skali kraju. Obecnie badani szacują, że na tysiąc mieszkańców Polski przypadają średnio 322 osoby naprawdę biedne, stanowią one więc **32% ogółu społeczeństwa**. Przed dwoma laty szacowano, iż jest ich około 248 osób na tysiąc (25% mieszkańców kraju). **W ciągu ostatnich dwóch lat odnotowujemy więc 7-punktowy wzrost postrzeganych rozmiarów biedy w Polsce.**

Trzeba jednak podkreślić, że badani różnią się w ocenie rozmiarów biedy w kraju. Dwie piąte ankietowanych uważa, że liczba ludzi naprawdę biednych nie przekracza 25% ogółu Polaków. Ponad jedna trzecia szacuje jednak, iż stanowią oni 25%-50% ludności Polski, a niemal jedna siódma sądzi, że biedą dotknięta jest większość obywateli. Co dziesiąty badany nie potrafi określić w przybliżeniu skali tego zjawiska⁵.

Tabela 11

Czy dużo jest dziś w naszym kraju ludzi naprawdę biednych? Ilu biednych przypada, Pana(i) zdaniem, na tysiąc mieszkańców Polski?	Wskazania respondentów według terminów badań		
	III '93	I '97	I '99
	w procentach		
100 i mniej (10%)	18	37	26
101 - 250 (10 - 25%)	14	16	14
251 - 500 (25-50%)	37	28	36
501 - 750 (50-75%)	19	5	10
751 - 900 (75- 90%)	9	2	4
Trudno powiedzieć	3	12	10

Postrzeżenie rozmiarów ubóstwa w skali kraju zależy głównie od poziomu dochodów *per capita* w rodzinie oraz od jej kondycji finansowej - im niższe dochody i gorsza samoocena warunków życia rodziny, tym wyższe szacunki liczby biednych w Polsce. Wyróżniają się pod tym względem osoby bezrobotne, spośród których ponad jedna czwarta (28%) uważa, że ludzie naprawdę biedni stanowią ponad połowę społeczeństwa. Dla porównania, skrajnie odmienny pogląd w tej sprawie mają przedstawiciele uczącej się młodzieży (uczniowie i studenci), spośród których jedynie co dwudziesty (5%) tak wysoko szacuje rozmiary biedy.

⁵ W roku '93 jedynie 3% badanych nie potrafiło ocenić rozmiarów biedy w kraju.

Rozbieżności te wynikają ze skrajnej odmienności położenia społecznego i materialnego obu grup.

Jest oczywiste, że ludzie, którzy sami doświadczają biedy oraz mają kontakt z osobami naprawdę biednymi, dostrzegają większe niż inni rozmiary ubóstwa w społeczeństwie.

Tabela 12

Czy zna Pan(i) - z sąsiedztwa, z widzenia - naprawdę biedną osobę lub rodzinę?	Czy dużo jest dziś w naszym kraju ludzi naprawdę biednych? Ilu biednych przypada, Pana(i) zdaniem, na tysiąc mieszkańców Polski?				
	Do 10%	10%-25%	25%-50%	50%-75%	Powyżej 75%
	w procentach				
Sam jestem biedny(a)	9	9	37	23	12
Znam kilka takich osób (rodzin)	23	12	42	12	4
Znam jedną lub dwie takie osoby (rodziny)	28	19	32	7	2
Nie znam nikogo naprawdę biednego	42	17	21	4	1
W tabeli pominięto „trudno powiedzieć”.					

Odnutowanemu w ostatnich latach wzrostowi szacunków dotyczących zarówno liczby ludzi biednych w najbliższym otoczeniu, jak i zasięgu biedy w skali kraju towarzyszy wzrost pesymizmu w prognozowaniu jej rozmiarów na najbliższe kilka lat. W porównaniu z rokiem '97 wyraźnie przybyło (o 11 punktów) osób, które przewidują zwiększenie się liczby ludzi biednych w Polsce.

Tabela 13

Czy, Pana(i) zdaniem, w ciągu najbliższych kilku lat ludzi naprawdę biednych będzie w Polsce:	Wskazania respondentów według terminów badań		Zmiany '97-'99
	I '97	I '99	
	w procentach		
- znacznie więcej niż obecnie	27	35	+8
- nieco więcej	38	41	+3
- tyle samo	16	10	-6
- nieco mniej	9	6	-3
- znacznie mniej niż obecnie	1	1	0
Trudno powiedzieć	9	7	-2

Obecnie zdecydowana większość społeczeństwa (76%) prognozuje wzrost ubóstwa w kraju, w tym ponad jedna trzecia (35%) przewiduje wręcz znaczne powiększenie się skali tego zjawiska. Pesymizm dominuje we wszystkich grupach społecznych. Jest tym większy, im niższe dochody i gorsza samoocena warunków życia rodziny respondenta. Cechuje on zarówno osoby aktywne zawodowo - przede wszystkim rolników (87%), robotników wykwalifikowanych (85%) i niewykwalifikowanych (82%), osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (82%), jak i bezrobotnych (81%).

Zmniejszenie się skali ubóstwa częściej niż inni przewidują respondenci najlepiej wykształceni (16%) i sytuowani (15%) oraz ucząca się młodzież (15%). Tak więc osoby znajdujące się w najlepszej kondycji finansowej wykazują nieco więcej niż inni optymizmu, generalnie jednak przeważa pesymizm, który szczególnie widoczny jest w grupach najbardziej spauperyzowanych. One też prognozują największy wzrost zubożenia społeczeństwa.

SPOŁECZNY WIZERUNEK LUDZI BIEDNYCH W POLSCE

Ankietowanych zapytaliśmy, co według nich oznacza określenie „człowiek naprawdę biedny”, kim zazwyczaj są ci ludzie, czym się zajmują, na co brakuje im pieniędzy, dlaczego popadli w biedę. Pytania te miały charakter otwarty, a uzyskane w ten sposób odpowiedzi ukazały obraz ludzi biednych funkcjonujący w świadomości Polaków.

DEPRYWACJE LUDZI BIEDNYCH

Polacy jako biednych określają ludzi, którzy nie mają środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Zdaniem badanych, ludziom tym przede wszystkim brakuje pieniędzy na chleb, na życie, w drugiej kolejności - na utrzymanie domu, mieszkania (opłaty za czynsz, elektryczność, gaz, opał) oraz kolejno - na ubranie, buty, środki czystości. Wyraźnie rzadziej wymienia się w tym kontekście brak pieniędzy na ochronę zdrowia (leki, leczenie), zupełnie sporadycznie zaś - na kształcenie dzieci oraz na bardziej godne warunki życia.

W ciągu ostatnich dwóch lat społeczny wizerunek osób biednych niewiele się zmienił, utrzymała się postrzegana hierarchia potrzeb podlegających deprivacji, nieco inaczej rozłożyły się jedynie akcenty. Obecnie ankietowani opisując osoby biedne mniejszy nacisk kładą na ich zagrożenie głodem, niezaspokojenie potrzeb żywnościowych, bardziej akcentują natomiast braki w dziedzinie ubrania i środków czystości. Nieco częściej też podkreślają, że ludziom biednym nie wystarcza pieniędzy na ochronę zdrowia i na kształcenie dzieci. Konstatacja ta pozostaje w zgodzie z odnotowanym w ostatnim okresie wzrostem wartości progowej biedy i z długofalową poprawą ocen warunków bytu.

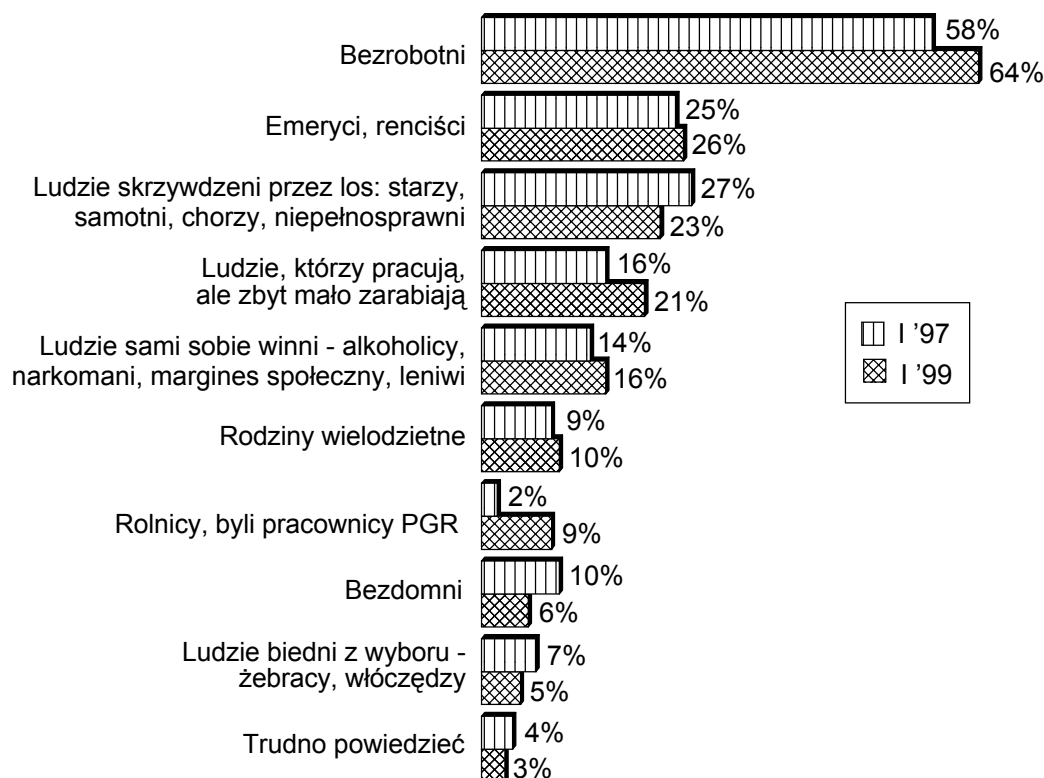
Tabela 14

Co dla Pana(i), Pana(i) znajomych oznacza określenie „człowiek naprawdę biedny”? Kogo Pan(i) sobie wyobraża słysząc to określenie? O jakich ludziach mówi się, że są naprawdę biedni? Na co przede wszystkim brakuje im pieniędzy?	Wskazania respondentów według terminów badań	
	I '97	I '99
	w procentach	
Na żywność, na chleb, „na życie”	90	83
Na zaspokojenie potrzeb związanych z utrzymaniem domu - czynsz, opłaty za gaz, światło, opał itp.	53	54
Na inne podstawowe potrzeby - ogólnie oraz ubranie, buty, środki czystości itp.	38	47
Na ochronę zdrowia, leczenie	12	16
Na kształcenie dzieci, naukę		3
Na bardziej godne warunki życia - lepsze jedzenie, wyposażenie, modernizację domu, wypoczynek, kulturę itp.	2	2
Trudno powiedzieć	1	1
Procenty nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mogli wymienić więcej niż jedną potrzebę.		

KIM SĄ, CZYM SIĘ ZAJMUJĄ LUDZIE BIEDNI

W opinii ankietowanych, ludzie biedni są przedstawicielami grup, które również w świetle naszych badań okazały się najsłabsze społecznie i ekonomicznie.

RYS. 3. KIM ZAZWYCZAJ SĄ, CZYM SIĘ ZAJMUJĄ LUDZIE BIEDNI?



Procenty nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mogli wymienić więcej niż jedną grupę ludzi biednych.

Zdaniem Polaków, ludzie biedni wywodzą się przede wszystkim z kręgu osób objętych bezrobociem, które utraciły pracę lub nie zdołały jej jeszcze podjąć (64%). Co czwarty badany dostrzega biedę również w środowiskach osób niepracujących - emerytów i rencistów (26%), którym państwo nie gwarantuje odpowiednich świadczeń.

Symptomatyczne, że co piąty ankietowany (21%) uważa jednak, iż osoby naprawdę biedne to zwykli ludzie, którzy mają pracę, lecz ze względu na niskie zarobki nie mogą zapewnić sobie i swoim rodzinom wystarczających środków do życia. Badani wymieniają tutaj z jednej strony - ludzi bez wykształcenia, zawodu, pracujących dorywczo, z drugiej jednak - wykwalifikowanych pracowników sfery budżetowej (np. nauczycieli i lekarzy). Natomiast stosunkowo niewielu Polaków (10%) dostrzega biedę w rodzinach wielodzietnych.

Podobnie rzadko (9%) jest ona widziana na wsi, wśród rolników i byłych pracowników PGR - może dlatego, że w potocznej świadomości ludziom naprawdę biednym brakuje pieniędzy przede wszystkim na żywność, a na wsi łatwiej o przysłowiowy chleb.

Niemal co czwarty Polak (23%) jest zdania, że ludzie biedni to zazwyczaj skrzywdzeni przez los - starzy, samotni, chorzy lub niepełnosprawni, niezaradni życiowo; niewielka grupa (6%) identyfikuje ich również z bezdomnymi. Pewna część badanych (16%) sądzi natomiast, że biedni to zazwyczaj alkoholicy, narkomani, przedstawiciele marginesu społecznego, a także po prostu ludzie leniwi, którzy unikają pracy - czyli osoby, które niejako same zawiniły swojej pauperyzacji. Niewielka grupa (5%) uznaje też, iż niektórzy ludzie, np. żebracy i włóczędzy, dobrowolnie wybierają styl życia, którego istotą jest życie w biedzie.

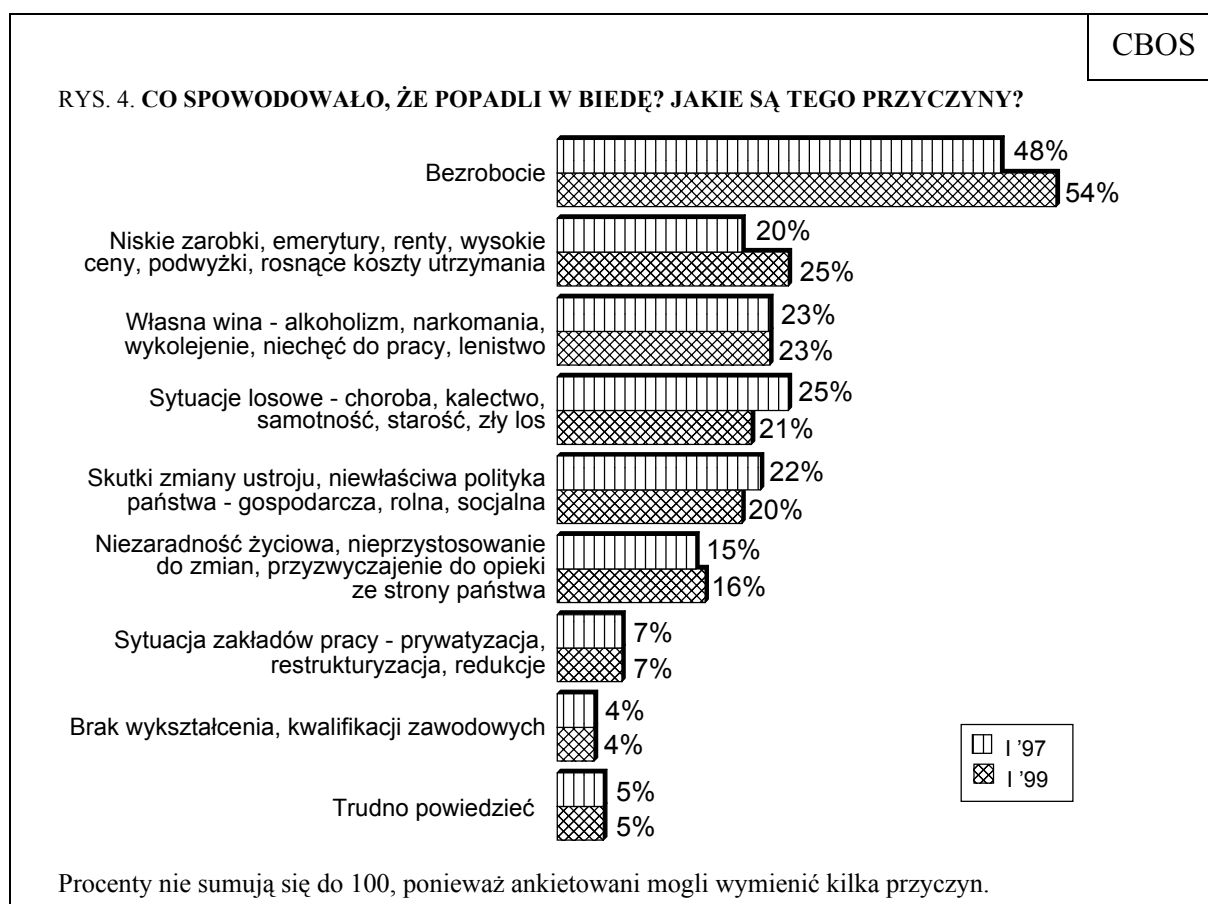
W ciągu ostatnich dwóch lat nieco zmieniły się jedynie akcenty w wypowiedziach ankietowanych na temat tego, kim zazwyczaj są ludzie biedni. Obecnie częściej dostrzega się ich wśród bezrobotnych, a także wśród pracujących, którzy nie są odpowiednio wynagradzani, oraz w środowisku rolników i byłych pracowników PGR. Właśnie opinie na temat biedy w tych grupach oraz wśród emerytów i rencistów są najbardziej zróżnicowane społecznie i wyraźnie zależą od położenia społeczno-ekonomicznego respondentów. Im niższe dochody *per capita* w rodzinie oraz wykształcenie, a także im mniejsze miejsce zamieszkania, tym większy odsetek badanych dostrzega ludzi biednych wśród bezrobotnych, tym mniej osób natomiast uważa, iż biedni to zazwyczaj emeryci i renciści oraz ludzie pracujący, którzy nie są odpowiednio wynagradzani. Należy podkreślić, że zróżnicowane są także opinie o biedzie w środowisku rolników - zrozumią, że najczęściej dostrzegają ją sami rolnicy (32%), mieszkańcy wsi (17%), ludzie najgorzej sytuowani (18%).

Można więc uznać, że społeczna charakterystyka ludzi biednych nie jest już efektem stereotypowego myślenia o nich, tak jak było jeszcze dwa lata temu⁶. Większa znajomość wśród respondentów ludzi biednych wpłynęła na zróżnicowanie opinii na ich temat.

⁶ Zob. komunikat CBOS „Społeczna definicja biedy, jej zasięg i przyczyny”, marzec '97.

PRZYCZYNY BIEDY

Pełen obraz biedy w Polsce wymaga także opisania okoliczności, które sprawiły, że pewni ludzie zubożeli. Przyczyny biedy postrzegane są obecnie podobnie jak dwa lata temu, nieco większy nacisk kładzie się jedynie na sprawczą rolę bezrobocia oraz niskich zarobków i świadczeń, a także rosnących kosztów utrzymania, mniej akcentuje się rolę sytuacji losowych.



Bezrobocie uznawane jest niewątpliwie za główną przyczynę biedy w Polsce - wymienia je ponad połowa ankietowanych. Niskie zarobki, niewystarczające świadczenia emerytalne i rentowe, a także wysokie lub rosnące koszty utrzymania to druga najczęściej pojawiająca się w odpowiedziach badanych przyczyna ludzkiej biedy (25%). Merytorycznie

wiążą się z nimi wypowiedzi wskazujące na sprawczą rolę przemian ustrojowych, reform, także niewłaściwej polityki gospodarczej, szczególnie rolnej oraz socjalnej (20%). Rządziej mówi się wprost o trudnej sytuacji zakładów pracy, o prywatyzacji, restrukturyzacji i związanych z nimi redukcjach (7%). Przyczyny te możemy określić jako makrostrukturalne; spowodowane nimi ubóstwo jest niejako niezawinione przez osoby dotknięte biedą. Podobny charakter mają sytuacje losowe, takie jak choroba, kalectwo, samotność czy starość, które wymienia co piąty badany (21%).

W pozostałych wypowiedziach upatruje się przyczyn biedy w cechach osób przez nią dotkniętych. Prawie co czwarty Polak wymienia w tym kontekście alkoholizm, narkomanię, wykolejenie ludzi, a także ich niechęć do pracy (23%). Niemal co szósty (16%) wskazuje na sprzyjający biedzie brak umiejętności przystosowania się do przemian społeczno-ekonomicznych, niezaradność życiową, brak inicjatywy, „głowy do interesów”, ambicji, potrzeby sukcesu, a także na lęk przed ryzykiem i przyzwyczajenie do opieki ze strony państwa. Pojawiają się także wypowiedzi na temat braku wykształcenia i kwalifikacji jako czynników prowadzących do biedy (4%).

W społeczeństwie panuje duża zgoda co do przyczyn ubóstwa. Wyraźnie zróżnicowane są jedynie opinie o sprawczej roli dwóch czynników, typowych dla nowych warunków ustrojowych - bezrobocia oraz braku umiejętności przystosowania się do przemian społeczno-ekonomicznych. Badani znajdujący się w gorszym położeniu społecznym i ekonomicznym częściej niż inni uważają, że ludzie popadają w biedę głównie z powodu bezrobocia. Natomiast przedstawiciele grup najlepiej wykształconych i sytuowanych przyczynę biedy dostrzegają przede wszystkim w nieumiejętności przystosowania się do nowych warunków ustrojowych, w niezaradności życiowej, braku ambicji i nastawienia na sukces. Charakterystyczne, że wskazania tych stosunkowo uprzywilejowanych grup są bardziej równomiernie rozłożone na różne przyczyny biedy, podczas gdy opinie grup społecznie upośledzonych, rzeczywiście zagrożonych biedą, wyraźnie koncentrują się na tym, co stanowi dla nich największy problem, tzn. na bezrobociu.

PRZYCZYNY BIEDY W PRL ORAZ W III RP

O przyczyny biedy pytano również w sondażu zrealizowanym w lutym '88⁷, a więc półtora roku przed przełomem społeczno-politycznym w Polsce. Problematyka ubóstwa z uwagi na swoją drażliwość rzadko była wtedy przedmiotem badań empirycznych, mimo znacznej pauperyzacji społeczeństwa. Zdecydowana większość ankietowanych (81%) potwierdziła istnienie ludzi biednych w kraju. Pytanie o powody ich biedy miało charakter otwarty. Utworzony wówczas klucz do kodowania odpowiedzi zastosowaliśmy również w badaniu ze stycznia '99. Zmieniliśmy jedynie nieporównywalne już kategorie odpowiedzi odnoszących się do ustroju, rządu, stosunków społecznych - typowych wyłącznie dla PRL. Poniżej (w tabeli 15) przytaczamy pełne rozkłady odpowiedzi na oba pytania⁸.

Odnotowane zmiany w postrzeganiu przyczyn biedy wyraźnie wiążą się z charakterem przemian społeczno-politycznych w Polsce. Przede wszystkim dotyczy to bezrobocia, które w roku '88 było ledwie zasygnalizowane, a obecnie jest najczęściej wymienianą przyczyną biedy. W PRL bezrobocie było ukryte, zatrudnienie bowiem - ze względów ideologicznych - musiało być pełne. Odbijało się to jednak na wynagrodzeniu za pracę, które często było bardzo niskie, toteż w roku '88 niskie płace jako przyczynę biedy wymieniała największa grupa badanych (35%), a obecnie - jedynie co dziesiąty. Praca nie była w PRL wartością społecznie cenioną. Stosując maksymę: „Czy się stoi czy się leży, tyle samo się należy”, wielu rodaków lekceważyło pracę. W roku '88 niemal jedna piąta badanych (18%) dostrzegała przyczynę biedy w niechęci do pracy, lenistwie, obecnie - gdy stosunek do pracy radykalnie się zmienił - jedynie 6% Polaków wymienia taki powód biedy. Wobec realnego zagrożenia bezrobociem i gołym okiem widocznych jego niszczących skutków, obecnie wyraźnie zmalało również znaczenie takich przyczyn biedy jak wielodzietność, którą w PRL wymieniał co piąty badany (19%), a obecnie jedynie 3%, oraz starość (spadek z 7% do 2%).

⁷ Zob. komunikat CBOS „Opinie o ubóstwie i jego przyczynach”, maj '88. Badanie zrealizowano na próbie adresowej stanowiącej reprezentację dorosłej ludności kraju (N=1395).

⁸ Odpowiedzi na to samo pytanie omawiane w rozdziale *Przyczyny biedy* (rys. 4) są zrekodowane tak, żeby były porównywalne z odpowiedziami z roku '97.

Tabela 15

Wskazania respondentów według terminów badań II '88		Wskazania respondentów według terminów badań I '99	
(w %)	Z jakich powodów są oni biedni?	Co spowodowało, że popadli w biedę? Jakie są tego przyczyny?	(w %)
Kategorie porównywalne			
35	Niskie płace, złe wynagrodzenia		10
19	Wielodzietność		3
18	Niechęć do pracy, nieróbstwo, lenistwo		6
18	Choroba, kalectwo, inwalidztwo, zły stan zdrowia		15
18	Alkoholizm		18
13	Niezaradność życiowa, brak aspiracji i ambicji, nieprzystosowanie (w '99 do przemian)		16
11	Niskie emerytury, renty, świadczenia		9
9	Wysokie koszty utrzymania, niski poziom życia		6
7	Starość, niezaradność z powodu podeszłego wieku		2
5	Brak pomocy ze strony rodziny, znajomych, ludzi, samotność		2
4	Brak wykształcenia, kwalifikacji, dobrego zawodu		4
4	Zły los, brak szczęścia w życiu		3
3	Niegospodarność, rozrzutność, brak zapobiegliwości		1
3	Brak dodatkowych źródeł dochodów, możliwości dorobienia		1
2	Brak własnego źródła dochodu		1
2	Jeden żywiciel rodziny, jedna osoba pracująca w rodzinie		0
1	Rozbicie rodziny, śmierć, samotne wychowywanie dzieci		2
1	Dziedziczenie biedy, pochodzenie z biednej rodziny		0
1	Bezrobocie (w '88 - brak pracy w niektórych regionach)		54
Kategorie nieporównywalne			
Wyzysk ludzi przez ustrój, system (5%)		Skutki zmian ustrojowych, reform gospodarczych, zła polityka i sytuacja gospodarcza kraju (13%)	
Złe rządy, organizacja pracy, brak warunków do rozwoju własnej inicjatywy, przedsiębiorczości (4%)		Sytuacja zakładów pracy, prywatyzacja, restrukturyzacja, redukcje zatrudnienia (7%)	
Stosunki społeczne nagradzające nieuczciwość, kombinowanie, cwaniactwo - nieopłacalność uczciwej pracy (3%)		Niewłaściwa polityka rolna państwa, zła sytuacja w rolnictwie (4%)	
		Brak pomocy, opieki ze strony państwa, niewłaściwa polityka socjalna (4%)	

Ważne jest również to, że opinie o pewnych, stosunkowo często wymienianych, przyczynach biedy nie uległy w ciągu jedenastu lat prawie żadnej zmianie. Nadal niemal jedna piąta Polaków wskazuje na alkoholizm jako źródło biedy, prawie tyle samo - na chorobę, kalectwo, zły stan zdrowia. Co dziesiąty badany wymieniał i nadal wymienia niskie emerytury i renty, nieco mniej osób ciągle wskazuje na wysokie koszty utrzymania, niski poziom życia społeczeństwa. Warto podkreślić, że - mimo zmian ustrojowych i kulturowych - niemal nie zmieniło się też przekonanie Polaków o tym, że jedną z przyczyn biedy w Polsce jest niezaradność życiowa, brak aspiracji i ambicji, nieprzystosowanie ludzi (w roku '88 do socjalistycznego ustroju, dzisiaj - do przemian rynkowych); przed laty przyczyny te wymieniał niemal co ósmy ankietowany, obecnie - co szósty.

NIEMOŻNOŚĆ WYDOSTANIA SIĘ Z BIEDY

Dlaczego ludziom, którzy popadli w biedę, trudno jest poprawić swoje położenie i uwolnić się od niej? Jakie czynniki powodują utrwalanie się biedy? Tym razem w pytaniu zamkniętym przedstawiliśmy respondentom dziesięć przyczyn, spośród których mogli wybrać nie więcej niż trzy.

Brak pracy jest zdecydowanie najczęściej wskazywaną barierą, która utrudnia wydostanie się z biedy (67%). Do przyczyn niejako „niezawinionych” przez osoby biedne należą także: choroba lub kalectwo (37%), niskie emerytury i renty (31%), brak wsparcia ze strony państwa (20%) oraz - zupełnie sporadycznie wymieniane (po 5%) - brak rodziny lub pomocy z jej strony i ślepy los.

Można uznać, że pozostałe bariery wiążą się bezpośrednio z cechami charakteru i zachowaniami osób biednych - należy do nich przede wszystkim alkoholizm, który wskazuje prawie dwie piąte ankietowanych. Co trzeci respondent postrzega przyczynę utrwalania się biedy w niezaradności życiowej ludzi nią dotkniętych, tak samo liczna grupa - w tym, że nie mają wykształcenia i kwalifikacji zawodowych. Jedna czwarta badanych wskazuje na cechujące biednych lenistwo i niechęć do podejmowania pracy. Wszystkie te czynniki składają się na specyficzną subkulturę biedy, która dodatkowo utrwała ten stan w grupach nią dotkniętych prowadząc do ich społecznego wykluczenia, marginalizacji.

Ostatnie dwa lata przyniosły pewne zmiany w postrzeganiu barier utrudniających ludziom wychodzenie z biedy. Obecnie respondenci częściej wskazują na dwa czynniki utrwalające biedę - brak pracy (wzrost o 9 punktów procentowych) oraz brak wykształcenia i kwalifikacji (wzrost o 6 punktów), mniejszą wagę przywiązują natomiast do niezaradności życiowej osób biednych (spadek o 7 punktów) oraz ich niechęci do pracy (spadek o 6 punktów).

Tabela 16

Co, Pana(i) zdaniem, przede wszystkim decyduje o tym, że niektórzy ludzie nie mogą wydostać się z biedy?	Wskazania respondentów według terminów badań		
	I '97	I '99	Zmiany
	w procentach		
Brak pracy, bezrobocie	58	67	+9
Alkoholizm	35	39	+4
Choroba, kalectwo	41	37	-4
Niezaradność życiowa, bezradność w załatwianiu swoich spraw	40	33	-7
Brak wykształcenia, kwalifikacji zawodowych	26	32	+6
Niskie emerytury, renty	29	31	+2
Lenistwo, niechęć do podejmowania pracy	31	25	-6
Brak wsparcia i opieki ze strony państwa	20	20	0
Brak wsparcia i opieki ze strony rodziny, brak rodziny	6	5	-1
Brak szczęścia, ślepy los	5	5	0
Procenty nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mogli wybrać nie więcej niż trzy czynniki.			

Postrzeganie czynników blokujących wychodzenie z biedy jest wyraźnie związane z kondycją materialną badanych. Im lepiej oceniają swój poziom życia, tym częściej wskazują na bariery, jakie stanowią specyficzne cechy i zachowania osób biednych - alkoholizm, niezaradność życiowa, brak wykształcenia i kwalifikacji oraz lenistwo, niechęć do pracy; tym rzadziej natomiast podkreślają rolę czynników zewnętrznych, makrostrukturalnych⁹.

⁹ Jedynie takie czynniki, jak: choroba, kalectwo oraz brak szczęścia, ślepy los, są wymieniane równie często, niezależnie od poziomu życia respondentów.

Z kolei im badani gorzej oceniają swój poziom życia, tym częściej są skłonni poszukiwać barier utrudniających wyjście z biedy właśnie w czynnikach makrostrukturalnych, zewnętrznych, niejako „niezawinionych” przez osoby biedne, takich jak - bezrobocie, niskie świadczenia emerytalne i rentowe, brak wsparcia ze strony państwa, a także ze strony rodziny; tym rzadziej zaś obarczają odpowiedzialnością samych ludzi biednych za to, że nie potrafią wydostać się z biedy.

Tabela 17

Co, Pana(i) zdaniem, przede wszystkim decyduje o tym, że niektórzy ludzie nie mogą wydostać się z biedy?	Deklarowany poziom życia				Ogółem
	ubogi	skromny	średni	dobry	
	w procentach				
Brak pracy, bezrobocie	83	77	62	37	67
Alkoholizm	27	36	41	49	39
Choroba, kalectwo	40	34	39	38	37
Niezaradność życiowa, bezradność w załatwianiu swoich spraw	15	27	38	51	33
Brak wykształcenia, kwalifikacji zawodowych	25	27	36	42	32
Niskie emerytury, renty	41	35	27	25	31
Lenistwo, niechęć do podejmowania pracy	16	17	29	44	25
Brak wsparcia i opieki ze strony państwa	25	28	14	8	20
Brak wsparcia i opieki ze strony rodziny, brak rodziny	9	5	5	1	5
Brak szczęścia, ślepy los	6	4	6	5	5

Tak silne zróżnicowanie opinii wynika być może z tego, że respondenci, którzy sami doświadczają ubóstwa lub są nim zagrożeni, częściej obracają się w środowisku ludzi biednych, lepiej je znają i - przynajmniej w opiniach - bardziej się z nim solidaryzują. Część z nich, sama dotknięta biedą, mówi wprost o własnych doświadczeniach.

Natomiast respondenci dobrze sytuowani i spokojni o swój byt rzadziej kontaktują się z ludźmi biednymi (24% najlepiej sytuowanych nie zna nikogo naprawdę biednego, wśród najuboższych - tylko 15%), mniej o nich wiedzą i dlatego prawdopodobnie ich obraz okoliczności, które spowodowały trudną sytuację życiową ludzi biednych, jest nadmiernie uproszczony, stereotypowy. Obciążając osoby biedne winą za sytuację, w której się znalazły,

niejako zwalniają samych siebie od odpowiedzialności za ich los. Takie nastawienie wobec ludzi biednych odnotowujemy - również w pytaniu o przyczyny biedy - nie tylko w najsilniejszej finansowo grupie społecznej, ale także wśród osób z wyższym wykształceniem, o najwyższej pozycji społeczno-zawodowej i w środowisku uczącej się młodzieży. Można przypuszczać, że jeśli postawa tych grup społecznych się nie zmieni, stanie się czynnikiem zwiększającym niebezpieczeństwo marginalizacji ludzi biednych w Polsce.

★

★

★

Styczniowy sondaż ujawnił społeczny zasięg poczucia deprywacji, upośledzenia ekonomicznego, zagrożenia biedą i jej doświadczania w życiu swoim i rodziny. Obecnie co piąty dorosły Polak uważa, że dochody jego rodziny są znacznie niższe od przeciętnych, niemal co szósty ocenia warunki materialne swojego gospodarstwa domowego jako złe, tyle samo wyraża lęk przed biedą i związaną z tym bezradność. Co czternasty respondent przyznaje się do tego, że on sam i jego rodzina żyją bardzo biednie i nie starcza im środków finansowych nawet na zaspokojenie podstawowych potrzeb, tyle samo osób określa siebie jako osobę naprawdę biedną.

Ostatnie lata przyniosły zmiany w postrzeganiu biedy w Polsce. Społeczeństwo określa obecnie próg biedy średnio na 325 zł miesięcznie na osobę w rodzinie. W porównaniu z rokiem '97 wartość tego progu wzrosła o 6 punktów (po uwzględnieniu poziomu inflacji). Dla porównania, w tym czasie wartość progu dostatku zwiększyła się odpowiednio o 19 punktów, a deklarowane dochody spadły o 7 punktów. W skali kraju materialne aspiracje społeczeństwa rosą więc szybciej niż możliwość ich zaspokojenia.

Przy założeniu, że deklarowane dochody odpowiadają rzeczywistości, można uznać, iż poniżej społecznego progu biedy (miesięczne dochody *per capita* w rodzinie nie wyższe niż 325 zł) żyje obecnie 37% Polaków. Zbliżone są szacunki ankietowanych - określają oni liczbę osób biednych w kraju przeciętnie na 32% ogółu społeczeństwa. W ciągu ostatnich dwóch lat odnotowujemy wzrost postrzeganych rozmiarów biedy w Polsce. Jednocześnie wzrósł pesymizm w prognozowaniu rozmiarów biedy - przybyło osób, które przewidują w ciągu najbliższych lat zwiększenie się liczby ludzi biednych w Polsce. Trzeba podkreślić, że wyraźnie wzrosła w tym czasie liczba respondentów znających ludzi naprawdę biednych.

Od roku '97 społeczny wizerunek osób biednych niewiele się zmienił. Tak samo postrzegana jest hierarchia niezaspokojonych potrzeb; nieco mniejszy nacisk kładzie się jedynie na zagrożenie głodem, większy zaś na deprivację w dziedzinie ubrania i środków czystości, a także ochrony zdrowia i kształcenia dzieci. Rośnie przekonanie, wyrażane przez większość, że ludzie biedni wywodzą się przede wszystkim z kręgu osób objętych bezrobociem. Nadal wskazuje się na środowiska emerytów i rencistów oraz na skrzywdzonych przez los. Przybywa jednak opinii, że biedni to zwykli ludzie, którzy pracują, lecz z uzyskanych zarobków nie są w stanie zapewnić sobie i swoim rodzinom wystarczających środków do życia. Częściej również niż przed dwoma laty dostrzega się biedę wśród rolników.

Przyczyny biedy określane są obecnie podobnie jak dwa lata temu, nieco większy nacisk kładzie się jedynie na sprawczą rolę bezrobocia oraz niskich zarobków i świadczeń, a także rosnących kosztów utrzymania, mniej akcentując rolę sytuacji losowych.

Opracowała
Bogna WCIÓRKA

A N E K S

Tabela 1. Które z wymienionych określeń najlepiej charakteryzuje sposób gospodarowania pieniędzmi w Pana(i) gospodarstwie domowym? 1 - Żyjemy bardzo biednie - nie starcza mi (nam) nawet na podstawowe potrzeby; 2 - Żyjemy skromnie - musimy na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować; 3 - Żyjemy średnio - starcza nam na co dzień, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy; 4 - Żyjemy dobrze - starcza nam na wiele bez specjalnego oszczędzania; 5 - Żyjemy bardzo dobrze - mogę (możemy) pozwolić sobie na pewien luksus

	(%)					
	1	2	3	4	5	Liczba osób
Ogółem	7	36	50	6	1	1143
Płeć						
Mężczyźni	7	34	51	7	1	542
Kobiety	7	38	49	6	0	601
Wiek						
18-24 lat	9	27	56	8	0	163
25-34	6	34	50	8	1	201
35-44	4	35	54	6	1	219
45-54	7	38	47	7	1	234
55-64	6	39	47	7	1	145
65 lat i więcej	8	46	44	2	0	181
Miejsce zamieszkania						
Wieś	9	48	40	3	0	420
Miasto do 20 tys.	8	39	54	5	0	141
od 21 do 100 tys.	5	32	56	7	0	216
101-500 tys.	4	31	52	10	2	229
501 tys.i więcej mieszk.	5	19	61	12	2	134
Wykształcenie						
Podstawowe	14	45	36	5	0	361
Zasadnicze zawodowe	6	43	51	1	0	298
Średnie	1	30	59	9	1	379
Wyższe	2	15	61	19	4	105
Grupa społ.-zaw. pracujący						
Kadra kier., inteligencja	2	18	58	18	4	79
Prac.umysł.niż.szczebła	2	26	61	9	2	122
Pracownicy fiz.- umysł.	2	30	64	4	0	95
Robotnicy wykwalifikowani	5	36	59	0	0	116
Robotnicy niewykwalifik.	10	44	44	1	0	62
Rolnicy	17	39	43	2	0	74
Pracujący na własny rach.	0	17	52	31	0	51
Bierni zawodowo						
Renciści	8	48	41	3	0	119
Emeryci	7	46	43	3	0	218
Uczniowie i studenci	3	7	70	19	0	56
Bezrobotni	17	49	30	4	0	85
Gospodynie domowe i inni	9	51	38	0	1	64
Pracuje w:						
sferze budżetowej	6	32	56	6	0	126
sekt. państw. ,publicznym	2	27	64	6	0	125
sp. właśc. pryw. i państwa	1	31	63	4	1	103
sekt. pryw. poza rolnict.	2	28	50	17	3	191
prywatnym gośp. rolnym	17	43	38	1	0	82
Dochody na jedną osobę						
Do 275 zł	19	53	28	1	0	244
276 - 399	9	52	39	0	0	173
400 - 549	3	39	55	3	0	246
550 - 799	3	25	69	4	0	179
Powyżej 799 zł	0	10	59	28	2	137
Ocena własnych war. mater.						
Złe	22	60	17	1	0	320
Średnie	1	35	62	1	0	577
Dobre	1	8	63	26	2	246
Udział w prakt. religijnych						
Kilka razy w tygodniu	7	38	49	6	0	66
Raz w tygodniu	6	40	47	5	0	550
Kilka razy w miesiącu	5	30	58	6	1	171
Kilka razy w roku	9	34	49	6	2	257
W ogóle nie uczestniczy	6	34	49	11	0	95
Poglądy polityczne						
Lewica	6	31	54	7	2	253
Centrum	4	40	51	5	0	358
Prawica	8	28	54	10	0	280
Trudno powiedzieć	11	47	39	4	0	250

Tabela 2. Czy zna Pan(i) - z sąsiedztwa, z widzenia - naprawde biedną osobę lub rodzinę?
 1 - Tak, sam jestem biedny(a); 2 - Tak, znam kilku takich ludzi (kilka takich rodzin);
 3 - Tak znam jednego lub dwóch (jedną lub dwie rodziny); 4 - Nie, nie znam nikogo
 naprawde biednego

	(%)				Trudno powiedzieć	Liczba osób
	1	2	3	4		
Ogółem	7	55	18	18	2	1143
Płeć						
Mężczyźni	6	58	19	15	3	541
Kobiety	8	53	17	20	2	601
Wiek						
18-24 lat	4	52	26	17	1	163
25-34	7	55	16	20	2	201
35-44	7	60	16	16	1	219
45-54	6	61	16	15	2	234
55-64	9	58	15	13	5	145
65 lat i więcej	9	42	20	26	3	181
Miejsce zamieszkania						
Wieś	8	60	13	17	2	419
Miasto do 20 tys.	7	65	16	6	5	141
od 21 do 100 tys.	7	56	20	16	2	216
101-500 tys.	5	43	26	25	1	229
501 tys. i więcej mieszk.	6	51	17	25	1	134
Wykształcenie						
Podstawowe	11	52	16	18	3	361
Zasadnicze zawodowe	8	55	17	18	2	298
Średnie	3	57	21	18	1	379
Wyższe	3	60	16	19	2	105
Grupa społ.-zaw. pracujący						
Kadra kier. inteligencja	3	61	21	14	1	79
Prac.umysł.niż.szczebla	0	58	20	21	1	122
Pracownicy fiz.- umysł.	1	52	27	18	2	95
Robotnicy wykwalifikowani	4	61	17	17	2	116
Robotnicy niewykwalifik.	14	61	19	4	2	62
Rolnicy	10	68	6	15	1	74
Pracujący na własny rach.	3	65	21	9	3	51
Bierni zawodowo						
Renciści	9	48	17	23	3	119
Emeryci	8	50	18	21	4	218
Uczniowie i studenci	3	44	27	23	2	56
Bezrobotni	15	54	7	22	2	85
Gospodynie domowe i inni	18	50	16	15	2	64
Pracuje w:						
sferze budżetowej	5	62	19	13	1	126
sekt. państw. publicznym	3	55	17	23	1	125
sp. własc. pryw. i państwa	6	55	25	13	1	103
sekt. pryw. poza rolnict.	1	62	20	15	2	191
prywatnym gosp. rolnym	9	66	6	18	2	82
Dochody na jedną osobę						
Do 275 zł	17	55	11	15	2	244
276 - 399	6	61	15	18	1	173
400 - 549	5	53	22	17	3	245
550 - 799	3	60	19	16	2	179
Powyżej 799 zł	1	54	20	24	0	137
Ocena własnych war. mater.						
Złe	22	53	10	13	3	320
Średnie	2	57	21	18	2	577
Dobre	0	54	20	25	1	246
Udział w prakt. religijnych						
Kilka razy w tygodniu	9	45	30	15	0	66
Raz w tygodniu	5	58	17	17	2	550
Kilka razy w miesiącu	5	61	14	18	1	171
Kilka razy w roku	9	48	19	21	3	257
W ogóle nie uczestniczy	13	55	18	13	2	95
Poglądy polityczne						
Lewica	6	57	14	21	3	253
Centrum	7	56	21	15	2	358
Prawica	3	59	18	19	1	280
Trudno powiedzieć	11	48	18	19	4	250